

DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Pismo niezależne wychodzi codziennie rano, prócz dni poświęconych. Numer pojed. 60 f. poza Białymstokiem 65 f.

Prenumerata z odnośnikiem do domu i przesyłką pocztową

na 1 miesiąc Mk. 12, na 2 miesiące Mk. 23, na 3 miesiące Mk. 34, na 6 miesięcy Mk. 65, na 12 miesięcy Mk. 125.

Cena ogłoszeń:

1 wiersz, petit lub jego miejsce: przed tekstem Mk. 3, za tekstem Mk. 1.50 w tekście Mk. 6.
Ogłoszenia drobne: 30 fen. od wyrazu.
O poszukiwaniu pracy 15 fen. od wyrazu

Redakcja Rynek Kościuszki 1, tel. 58.
Administracja Warzowska 61.

Kantor Administracji (prenumerata, ogłoszenia, ofiary Rynek Kościuszki, Nr. 1)

Administracja otwarta w godz. 10 2 i 5-7.

Kino Teatr
"APOLLO"

DZIŚ!

KLUB BOGIANÓW

Satyryczna farsa w 6 częściach na temat zmniejszającej się liczby urzędów.

Uroczą
LOTTE NEUMANN

w roli głównej [Leda Nowa].

Toć dla ludzi—nie baranów
Wystawiają „Klub bogianów”
Przeto młodzień i podwika
Niech do kasy marki wtyka!

Nie daremny to podatek
Mnóstwo potem będzie matek...
Jest to rzecz-państwowej racji
Czyż potrzeba agitacji...

Tabaczna fabryka F. D. JANOWSKI w Białymstoku

podaje do wiadomości szanownej publiczności, iż od 20 lutego b. r. wypuszcza do sprzedaży nowego sortu papieros

№ 40 (lepszy sort) po cenie 20 szt. mar. 8.

Tabaczna fabryka F. D. JANOWSKI w Białymstoku.

Prośby, skargi, apelacje i kasacje do wszystkich urzędów sądowych i administracyjnych; tłumaczenia w językach angielskim, francuskim, niemieckim i inn. wykonywane znajdujące się pod kierownictwem adwokata przysięgłego

BIURO PROŚB

ul. Warszawska № 2, róg Sienkiewicza.

262

Dr. med. M. JANKOWSKI

choroby: nosu, nosa, gardła i płuc

MICKIEWICZA 1, (daw. Brzeška)

przyjmuje od 3 do 4 i od 6—8.

271

Doktor medycyny

Jakob Gawze

Specjalista chorób

gardła, uszu i nosa

przyjmuje od g. 10 do 1 pp.
ul. Sienkiewicza nr. 12 w podwórzu.

349

Dr. med. A. Lefeld

Z WARSZAWY
CHOROBY DZIECI

przyjmuje od 2—4 popoł.
i od 6—8 wiecz.

Kilńskiego 16 (daw. Niemiecka)

Dnia 1 marca o godz. 12 w południe w Białymstoku w teatrze „Palace” odbędzie się

Zjazd obywateli Rzp. Gruzji zamieszkałych na obszarze Polski.

W celu wyboru komitetu Gruzńskiego w Polsce, oraz omówienia spraw ekonomicznych ku polepszeniu bytu obywateli Gruzji w Polsce.

Int. Sergiusz Karuliszwilli. 401

DOM HANDLOWY

KOWALSKI, GOIŃSKI I S-ka HURTOWY SKŁAD

dla Zaopatrywań Kooperatyw, Stowarzyszeń Spółdzielczych, oraz Instytucji Państwowych i Armji

Warszawa, Bielżyńska 19. — Telef. 251-07.

Posiadamy na składzie towary: sukna krajowe i angielskie korthy, cejgi, płótna oksfordy, flanele, trykotaż, nici, obuwie męskie i damskie, buty z cholewami czarne i złote, galanterję, norymberszczyznę, koronki, tiule, hafty, pastę do obuwia i t. p.

Hr. Szeptycki o pokoju.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WILNO, 21.2

Redaktor „Dz. Wil.” p. Obst zapytał generała Szeptyckiego o zdanie co do zapowiadanej na wiosnę ofensywy bolszewickiej.

Generał odpowiedział, że ofensywa nie jest wykluczona, ale nie ma z tego powodu przyczyny do niepokojów.

Generał podnosił znaczenia zachowania się ludności na tyłach armji, przyczem kareli tych, którzy żądają zawarcia pokoju, gdyż mogliby to wyłomaczyć jako objaw słabości, co mogłoby wywołać wpływ niepożądany na żołnierza na froncie.

Generał przypomniał, że ile razy Niemcy występowali z propozycjami pokojowymi, brano to zawsze za dowód ich wyczerpania.

Wielka pożyczka.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 21-2.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji skarbowo-budżetowej rząd przedstawił projekt ustawy o zaciąganiu dwóch pożyczek

państwowych: jednej krótkoterminowej w sumie trzech miliardów i drąglej długoterminowej również na sumę sześciu miliardów.

Potępienie posłów.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

KRAKÓW 21.2.

Tatejszy „Kar. Codz.” donosi, że w Tarnobrzegu w dniu 18 bm. odbył się wielki wiec, na który przybyło z górą 3000 włościan.

Przebieg obrad był bardzo barzliwy.

Uchwalono rezolucję, wzywającą aby posłowie sejmowi Dąbal i Kononkoń złożyli mandaty poselskie, jako szkodliwi dla narodu i jako tacy, którzy swoim postępowaniem skompromitowali swoje „godności”.

O aprowizacji miast.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 21.2.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji aprowizacyjnej poseł Gdylk odczytał raport o stanie aprowizacji wielkich miast.

Uchwalono wniosek, aby zarządcę od ministra aprowizacji, by dał miastom wszelkie rozporządzenie za-

pasy żywnościowe i aby w ciągu dwóch tygodni przedstawił plan aprowizacji miast w przyszłym roku gospodarczym.

Nasi „przyjaciele”.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

LONDYN 21-2.

„Manchester Guardian” ogłasza wywiad swojego współpracownika z Kerenkim w sprawie Polski.

Kerenki opowiadał, że w kwietniu r. 1917 rewolucyjny rząd rosyjski zawarł z Francją i Anglią układ, w którym oba te mocarstwa oddawały Rosji cały obszar ziem polskich, zabranych przez Austryę i Prusę i uznawały sprawę Polski za wewnętrzną sprawę Rosji i zapewniały, sprawa Polski nie będzie poruszana na kongresie pokojowym.

O prusakach w Gdańsku.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 21.2

„Journal de Pologne” ogłosił jutr wywiad swojego redaktora z generalnym komisarzem ententy w Gdańsku, Hooverem.

Hoover powiedział, że przybył po to, aby ludność Gdańska traktować, jako mieszkańców miasta niepodległego i od Prus niezależnego.

Kiedy jeden z urzędników powiedział, że jest prusakiem, Hoover, radził mu, aby wyjechał do Prus, gdyż w Gdańsku nie ma miejsca dla prusaków.

Gdańsk nie będzie miał nigdy nie wspólnego z Berlinem — mówił Hoover.

Głównym moim zadaniem — mówił Hoover dalej — jest opracować konstytucję dla Gdańska oraz traktat Gdańska z Polską.

Na plebiscyt.

PIOTRKÓW, 21.2, (PAT.)

Rada miejska na czwartkowym posiedzeniu po przemówieniu delegata z Górnego Śląska asygnowała 75000 marek na fundusz plebiscytowy.

Falszywe pogłoski.

WARSZAWA, 21-2 (PAT.)

Polska Kasa Krajowa komunikuje, że na skutek fałszywych pogłosek, jakoby korony austriackie miały być przez Kasę wycofane z obiegu, w oddziałach Kasy w Galicji zaczęto tłumnie żądać wymiany koron na marki polskie. Tymczasem obowiązująca astawa z dnia 15 stycznia w obowiązkowym kursie korony.

O czem mówiono w Londynie.

LYON, 21.2, (PAT.)

Na posiedzeniu Komisji spraw

Dziś po raz ostatni

Sztetler

Donut

Najbardziej obraz woskiej fetyki

CIESA

Dziś po raz ostatni

Kino-Teatr
„MODERN”

CZAROWNIA MOC

Dramat w 5-ciu aktach.

Subtelna psychologia serc zakochanych.

HELENA MAKOWSKA

Słynna, budząca podziw
całych Włoch polka
w roli głównejOd jutra obraz z polską gwiazdą kinematograficzną **HELENA MOJA.**

zagranicznych Izby deputowanych Millerand zdawał sprawę ze swojej podróży do Londynu. Uznano tam, że odmowa wydania winowajców wojennych przez Niemcy jest naruszeniem traktatu wersalskiego. Tak samo odmowa co do dostarczania węgla przez Niemcy.

Lloyd George a bolszewicy.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

BERLIN, 21-2.

Dzienniki tutejsze donoszą, że Lloyd George na posiedzeniu Izby gmin powiedział, że Anglja nie byłaby w możności udzielić Polsce pomocy ani pieniężnej ani innej w walce przeciw bolszewikom. Anglja wogóle ani Polsce ani Rumunii nie doradza wojny z bolszewikami.

Nieuczciwość Czechów.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

CIESZYN, 21-2.

Od dwóch dni czesli urządzili linję celną w Bielsku nad Białką i osadzili tam kilka celników, gdy po stronie polskiej komory celnej nie ma.

Tedy przemycane są z Polski różne towary i pieniądze do Morawskiej Ostrowy.

Nadażycia.

(Tel. Spec. kor. „Dz. Biał.”)

WARSZAWA 21-2.

Z Kamieńca Podolskiego donoszą:

Na Wołyniu wykryto wielkie nadużycie w handlu drzewem, jakich dopuszczali się urzędnicy kolejowi do spółki ze spekulantami.

Głównym winowajcą był magazynier Malinowski w Kiwerkach. Aresztowany zdołał ucieknąć z więzienia w Rownem i zbiegł przez front do bolszewików.

Jego współników oddano pod sąd polowy.

Wielka konfiskata.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

LWOW 21-2.

Władze polskie skonfiskowały w banku ukraińskim 700 milionów karbowanców. Jak wiadomo, bank ten opłacał agentów, działających przeciw Polsce.

Niemcy i bolszewicy.

(Tel. sp. kor. „Dz. Biał.”)

BERLIN, 21-2.

Rząd niemiecki pragnie nawiązać stosunki handlowe z Rosją sowiecką i w tym celu wysłał specjalną misję handlową pod przewodnictwem socjalisty Bernsteina.

Czesi i Niemcy.

(Tel. spec. kor. „Dz. Biał.”)

KRAKÓW, 21-2.

Na Morawach doszło do krwawych starć między ludnością niemiecką a wojskiem czeskim.

We wsi Podhorniea około Brna w czasie rekwizycji wojsko dało salwę, przyczem zabito dwie osoby dorosłe i dziecko.

Wywołało to wielkie wzburzenie wśród ludności niemieckiej.

„Bohemja” praska pisze z tego powodu: Polata się niewinna krew niemiecka. Niemcy nigdy nie zapomną tego Czechom.

Wykrycie morderców.

(Tel. spec. kor. „Dz. B.”)

WARSZAWA 21-2.

W szpitalu dla zakażonych przy al. Zakroczymskiej policja warszawska wykryła morderczyń Izy De-vantier, zamordowanej w obrydny sposób w Poznaniu.

Obie aresztowane utrzymywały ostatnio dom rozpasty w Górce Kalwarji.

Aresztowano także głównego mordercę, Trzeciaka.

O Wilhelma.

LYON, 21-2 (PAT).

Na kongresie międzynarodowym górników Brukseli socjalista de Jardin wystąpił z zarzutem przeciw socjalistom niemieckim o to, że popierają sprawę niewydania b. cesarza Wilhelma.

Szpiedzy bolszewicy.

BUKARESzt 21-2 (PAT)

Z Kiszyniowa donoszą o aresztowaniu kilku ukraińców za szpiegostwo na rzecz bolszewików.

W Banderach wywołali oni rozruchy, aby ułatwić wejście bolszewików.

WOJNA.

Komunikat Sztabu Generalnego
z dn. 21-2. r. b.

Front Litewsko-Białoruski.

Na całym froncie ożywiona obustronnie działalność wywiadowcza.

Front Wołyński i podolski.

W rozwinięciu rozpoczętej wezbraj akcji osiągnięliśmy linję Parasi-niewo-Napytow-Derażnia.

Zdobycz znaczna.

KULIŃSKI.

Komendant Piłsudski o kresach.

P. Charles Bonneton, korespondent „L'Echo de Paris”, został przyjęty przez Naczelnika Państwa w Belwederze. Publicysta francuski jest oczarowany osobą sternika Państwa Polskiego i poświęca mu obszerny opis.

Między innymi pisze:

— Naśladuje Bonapartego! — mraczą jego wrogowie.

— Bierze wzór z Kościuszką! — szepta jego przyjaciele.

„Stawiam go na równi z Clemencau i Fochem — rzekł mi jeden z jego towarzyszy dzieciństwa. — Będzie to największy człowiek Polski odrodzonej.”

Leez, jakkolwiek jednym wydaje się, iż jest Ładwikiem XI, zimnym i skrytym, o spójrzni, co czai się gdzieś pod powieką, innym zaś, jako czarujący interlokutor w rozmowie głębokiej, pełnej niespodzianych pomysłów, uduchowionej, — wszyscy zgodnie przyznają mu pierwszorzędną myśl i niezwykłą inteligencję i wolę z żelaza.

Naczelnik Państwa oświadczył p. Bonnetonowi, co następuje:

„Przychodził pan do mnie w godzinie szczególnie ciężkiej i decydu-

jnej dla Polski. Istnieją obecnie zagadnienia, na które, jako Naczelnik Państwa, nie mógłbym pana w tej chwili odpowiedzieć. Nie mógłbym np. powiedzieć, jakie stanowisko zajmie Polska, jeśli konkludując się zawrzeć pokój z bolszewikami lub prowadzić dalej wojnę.

Ło, na co chcę zwrócić uwagę, i to w sposób najbardziej nagły, to kwestja natychmiastowej decyzji, jakkolwiek ona będzie, której Polska potrzebuje. Francja, Anglja mogą czekać, kombinować, mogą oczekiwać nowych wypadków. Może w nich znajdą nową korzyść dla siebie. My, polacy, jesteśmy bezpośrednimi sąsiadami Rosji. Los naszych wysiłków zależy od naszych decyzji. My musimy problemy odczytać i rozwiązać przez „tak” lub „nie”, za pokojem lub za wojną. Dlatego nie możemy już czekać...”

Rozmowa przeszła dalej na sprawę kresów.

P. Bonneton pytał: — Jaka jest polityka pana względem Litwy, Białej Rusi i Ukrainy?

Odpowiedź brzmiała:

„Wola krajów, okupowanych obecnie przez nas, jest dla mnie jedynym czynnikiem decydującym. Za nie w świecie nie chciałbym, żeby Polska posiadała ogromne przestrzenie, zamieszkane przez ludność wrogo usposobioną. Historia dowiodła, że takie aglomeraty są niebezpieczne. Przykładem są Austrija i Rosja. Kraj organizujący się, jak Polska, nie powinien brać na się takich kłopotów. Na bagnietach naszych nieśmiemy tym niebezpiecznym krajom — wolność bez zastrzeżeń. Wiem, że wielu Polaków jest innego zdania. Leez punktem honoru mego, jako męża stanu i żołnierza, będzie przyniesienie wolności ludom sąsiedzkim. Przywiązuję je do Polski silną Nigdy w życiu. Byłoby to dla polskości gwałtem teraźniejszości na gwałt przeszłości.”

Te oświadczenia wyraźne — dodaje p. Bonneton — kładą kres wszelkim nieporozumieniom. Generał Piłsudski nie chce żadnych aneksji pod żadną postacią.

Co się tyczy ogólnej polityki — nie chciałbym je określać wbrew jego woli. Jednak wydaje mi się, że, gdyby był w studium wszechcieńa układów z Moskwą, nie mówiłby inaczej. Nie chce czekać. Nie obawia się dalszego ciągu wojny. Polakom farda da się? — Ale to jest moje osobiste zdanie — kończy dziennikarz francuski.

Głosy publiczne.

Z powodu podrzutków.

W Dzienniku Białostockim spotykałem wzmianki, że ta lub owa kobieta podrzuciła swoje niemowlę i „wyrodną” matkę aresztowano.

Ślusznie można nazwać „wyrodną” matkę porzucającą swoje niemowlę, ale gdzież jest szlachetny ojciec tego niemowlęcia, które nie jest winno, że przyszło na świat? Czyż nie jest obowiązkiem tego szlachetnego ojca przyjść z pomocą swemu ginącemu z głodu dziecku i matkę porzucającą naprowadzić do życia? Niewłaściwe jest tak łatwe szafowanie ciężkimi słowami oskarżenia i zawsze w podobnych wypadkach pod adresem

kobiety. Nawet wliczyen nie opaszcza swego dziecka nie będąc do tego zmaszonym i jeżeli matka — kobieta, w której nad wszystkim góruje wzniosłe i święte uczucie macierzyńskiej miłości, decyduje się na porzucenie swego dziecka, to zmasza ją do tak smutnego kroku, prócz wielu różnych powodów, najczęściej wyjątkowa niedza.

Bądźmy zatem ostrażni w formowaniu pośpiesznych wyroków i sprawiedliwi choćby jednakowo tak dla kobiety jak i dla mężczyzny.

B. W.

LILJANA.

Naczelnemu Wodzowi

Józefowi Piłsudskiemu

te sonety poświęcam.

I.

Pnąc, myśl ku górze powojem
błękitnym,
Czy to w dzień jasne, czy w pośród
zawiei...

Dążyłeś naprzód z rozbiyskiem
nadziel,
Ku zorzom „Jatra” ku idejom
szyzytnym.

Aż grzmot ożywezy wstrząsnał
ziemi łono
A Tyś zajaśniał wlosny błyskawicą
Zaś czyny Twoje, jako gwiazdy
świecą...
Nad naszą Świętą, — nad naszą
Zbawioną

O! niechże będę mej Ojczyzny
wrożką:
Wstałeś Rycerzu! — jak ongi
Kościuszkol
Uniosłeś Zniczo płonące zarzewie!

Więc, krzesaj iskry świetlane bez
końca!
Wезде plon bajny po złotym
posiewie
I Twą Ojczyznę nazwą: „Krajem
Słonecz!”

II.

Cheiałabym Ciebie, — Wodza mego
kraja,
Powitać kwieciem rwanem z ojcow
łaki
Leez, — że snią jeszcze niezabadek
paki
I chłód opłna błękitny ruczaju.

Więc trącam pieśnią harf Eolskich
strany:
W Tobie, — Bóg zstał Ojczyznę
Aniołol
Już nimb tęczyowy łśni u Polski
czołol —
Już nikną krwawe pożogi i łuny!

Oto, mitając Ojczyznę nad życie,
Wstałeś do czynu o porannym
świecie...
Dziełem oręża — porwani, wraz
z Tobą.

Wzniesiemy Polskę trwale Lecha
gniazdo; —
Kiedy nam błyszczysz przewodnicząc
gwiazdą
Kraj, — Europy stanie się ozdoba!



Z Sejmu.

Nareszcie w piątek Sejm aż w głosowaniu imiennem uchwalił nową ustawę o przymusowym skupie ziemioplodów.

Na zasadzie tej ustawy także gospodarz, który posiada tylko 25 morgów, będzie miał ograniczone prawo wyzysku landności miejskiej. I on musi sprzedawać zboże władzom państwowym po cenach oznaczonych.

Uchwalono ustawę o podniesieniu płac oficerów i urzędników wojskowych o 100 procent, na żonę 400 m., na każde dziecko po 100 m. Nadto w razie powołania oficera na front, rodzina otrzyma na mieszkanie 200 m., rodzina podoficera 100 mk. miesięcznie.

Odmówiono sądowi wydania posłów Libermanna i Klemensiewicza, oskarżonych o przewinienia prawne.

Bolszewicy wzmacniają front.

Jak donosi „Przeg. W.” ze sfer miarodajnych, w ciągu stycznia bolszewicy sprowadzili na front polski siedm nowych dywizji.

Z Wilna.

„Dz. Wileński” dowiaduje się z miarodajnego źródła, iż w Rzymie podpisana już została balla Ojca św., mianująca na biskupa-sufragana do Wilna inspektora seminarjów, kanonika kapituły wileńskiej, ks. Karola Lubiańca.

Ze wspomnień.

Otrzymałmy następujące szczegóły wypadków z dnia 19 lutego r. 1919.

Niemcy wyszli raz z Białegostoku ale wkrótce powrócili i znów rozpoczęli swoje urzędy, kiedy się przekonali, że władza polska nie objęła jeszcze rządów w mieście w swoje ręce.

Alc było im coraz gorzej, czuli, że opuścić muszą ziemię, którą pragnęli przyłączyć do Prus.

Wówczas to codziennie wymykał się to ten to ów polak z Białegostoku do Łop, aby stojąc tam wojska polskie informować o stanie spraw w mieście.

Patrole 4 pułku ułanów krążyły nieopodł miasta.

Równocześnie w Białymstoku pp. Józef Kościuszko kan. Gąsiorowski formowali oddział zbrojny, któryby w danej chwili zapobiegał się bezpieczeństwem życia i mienia mieszkańców.

Jeszcze Niemcy nie opuścili granic miasta, a już dziesiątka chłopaków pod wodzą pp. Gąsiorowskiego i Kościuszki wyjechało konno z bronią w ręka na miasto.

Zawiadomieni przez nich ułani 4 pułku w d. 19 lutego r. 1919 o godz. 4 pp. wjechali do miasta.

Z miasta.

Kalendarzyk.

Dzisiaj: Kl. Św. P.
Jutro: Piotra Dam.

Z magistratu.

(m) Na ostatnim posiedzeniu Magistratu uchwalono podnieść płac pracowników magistratu o 100 proc. od 1 marca. Uchwała ta podlega zatwierdzeniu przez Radę miejską.

Echo pochodu.

W uzupełnieniu naszego opisu pochodu czwartkowego otrzymujemy szczegóły następujące:

Na czele pochodu kolejarzy z ich nowym sztandarem postępował dyrektor p. Edmard Barczyński wraz z naczelnikami wydziałów: Rucha

p. Zymirskim, Drogowego p. Dziechciałem i Handlowego p. Zakrzewskim i ich zastępcami pp. Wolskim i Popłowskim. Za nimi zaś szli urzędnicy zarządu wraz ze wszystkimi wolnymi od zajęć pracownikami kolejowymi.

Osobiste.

Sędzia Siedzi p. Sopoćko opuszcza nasze miasto i obejmuje stanowisko nowe w Wilnie.

P. Sopoćkę, który zjednął sobie sympatię w szerokich kręgach, żegnało wczoraj serdecznie grono sądowników, palestr i bliżsi znajomi.

Dozór Szkolny.

(k) W środę 18 b. m. odbyło się posiedzenie Dozoru Szkolnego. Rozpatrzone szereg spraw bieżących. Wyasygnowano sumy na sprowadzenie 13 apteczek szkolnych oraz sprowadzenie niezbędnych pomocy naukowych dla szkół powszechnych.

Przyjazd wizytatora.

(k) W czwartek 19 b. m. przybył do Białegostoku wizytator szkół powszechnych p. Stetkiewicz.

Zjazd gruzinów.

W d. 1 marca r. b. w Białymstoku w teatrze „Pałac” odbędzie się zjazd obywateli Rzpl. Gruzjińskiej w celu obmyślenia środków polepszenia bytu ekonomicznego gruzinów, zamieszkałych na obszarze Państwa Polskiego, oraz wyboru komitetu Gruzjińskiego.

Zjazd zwołuje przedstawiciel zarządu gruzjińskiego i inż. Sergiusz Kuralszwilli.

Dola inteligencji.

W czasach fali strajkowej, kiedy robotnik ciemny, nie umiejący czytać ani pisać, żąda po 100 marek dziennie za lichą pracę, dola inteligencji jest straszna.

Oto mały przykład.

W tych dniach w Białostockim sądzie okręgowym nagle omdlał jeden z kancelistów.

Wzywany na ratunek lekarz stwierdził, że przyczyną wypadku było wycieńczenie urzędnika państwowego, który od trzech dni... nie jadł.

Skromna pensja 600 marek miesięcznie nie pozwalała mu na kupno obiadu i wleczczy przez trzy dni.

U szewców.

Strajk czeładników szewskich których związek „internacjonalny” nazywa robotnikami trwa od 26 stycznia i dotychczas nie można powiedzieć, kiedy się skończy.

Związek żądał 150 procent podwyżki płac. Majstrowie zgadzają się już na podwyżkę płac o 100 procent.

Aby wyjaśnić, jaką jest ta podwyżka, przytaczamy na zasadzie obliczeń zawodowych, że przy tej podwyżce czeładnik, który wyrabia cztery pary butów damskich pasowych, a może zrobić i więcej, zarabiałby po 800 marek tygodniowo a gdyby chciał mógłby zarobić także i 1000 marek. Za robotę pary zeluwek czeładnik brałby 40 marek, a może on zrobić trzy pary zeluwek dziennie.

Skutkiem tej podwyżki cena obuwa pójdzie w górę tak, że naprawdę nowe kamuszy będzie mógł kupić chyba tylko czeładnik szewski.

Majstrowie dają czeładnikom trzy dni czasu do namysłu, przyczem żądają zwrotu cholewek, wziętych do roboty przed strajkiem, o ile czeładnicy nie zgodzą się na przystąpienie do pracy w ciągu dni trzech.

Majstrowie idą więc na ustępstwa i zgadzają się na podwyżki, ale agitatorowie, którzy rozporządzają funduszami z jakiegoś akrytygo źródła nie dopuszczają do porozumienia.

Majstrowie polscy zgadzają się na podwyżkę płac o 100 procent ze względu na obecną drożyznę środków żywnościowych, w przekonaniu,

że gdy cena ich spadnie, pracownicy sami zgodzą się na niższą płacę, aby i obuwie mogło być dostępne dla ludzi nieczarnych.

Tanie obuwie.

W Radzie Opiekunów Powiatowej w hotelu Ritz może nabyć tanie a dobre obuwie każdy bez względu na to, czy je poprzednio zamówił. Cena o połowę niższa od rynkowej.

Kartofle.

(m) W piątek sprzedawano kartofle po cenie 85 marek za ćwierć.

Przywóz szmat.

(m) W piątek przybyły do miasta trzy wagony szmat dla fabrykantów.

Wyrodna matka.

(m) W piątek wieczorem na ul. Fabrycznej Józef Mleczński przytrzymał kobietę, która usiłowała podrazić niemowlę.

Zamach samobójczy.

(m) 17-letnia Anna Monackiewiczówna usiłowała pozabawić się życia przez otrucie. Roztwór truciźny był słaby, więc ją uratowano.

Marnotrawny syn.

(m) Herel Brimen zasrał pjeu (przy ul. Suraskiej), 4000 marek, 1500 rubli i kosztowności wartości na 9000 marek i znikł.

Wyjaśnienie.

Proszono nas o zaznaczenie, że były naczelnik policji pow. dziśnieńskiego w ziemi Wileńskiej, p. Józef Popowski, o którego zabicie opowiadano, żyje. Otrzymał wolność w d. 13 b. m.

Na Lipowej.

(m) Zauważono nareszcie, że okradania przechodniów, a zwłaszcza kobiet, na ul. Lipowej dopuszczają się dwie kobiety. Wczoraj niejakim Binderewiczowi skradły portfel z 1800 marek, Michlerowi 60 mk., Trobińskiej wyrwały torebkę z 250 markami i znikły chociaż ich ścigano.

Kradzieże.

(m) W czasie parady wojskowej na Rynku Kościuszki rzucił mieszko- wle mieli tęp obfity. Skradli Goglińskiemu portfel z 600 markami i 30 rubli, Mawszowskiemu 250 marek i dwa dolary, Michlińskiemu zegarek złoty, p. Minezewskiej torebkę z bransoletką, wartości 1000 m.

Nadto policję zawiadomiono o szeregu innych kradzieży.

Bandyt, zm.

(m) W czwartek wieczorem bandyci napadli na wóz, jadący ze stacji Walitki do Zabładowa i jednemu pasażerowi zabrali futro, wartości 3000 marek, a woźnicy Jostowi Zenderowicz 1000 rubli i 800 marek.

Bandytyzm.

(m) W piątek wieczorem dwóch bandytów napadło na wóz jadący z Wsiłkowa do Białegostoku. Woźniacy Józef Chabinerowi zabrali 1500 marek.

Sejmik w Sokółce.

(Kor. wł. „Dz. Biał.”)

Dnia 4-go lutego b. r. o 4-ej godzinie po południu odbyło się pierwsze organizacyjne posiedzenie Sejmiku pow. Sokólskiego. Na ogólną ilość 34-eh członków Sejmiku na zebraniu było obecnych 28.

Po zagajeniu obrad przez pana Starostę Powiatowego, p. Inspektora Samorządu Gminnego odczytał i wyjaśnił ustawy o Samorządzie Powiatowym, poczem przewodniczący wezwał członków Sejmiku do przedstawięcia kandydatów do Wydziału Powiatowego.

Wyborcy przedstawili 13-ku kandydatów. Za pomocą tajnego głoso-

wania wybrano do Wydziału Powiatowego następujących sześciu członków: pp. Gieniasza Władysława, Ignatowicza Józefa, Krzysztofika Dominika, Hołubowskiego Wincen- tego, Markowskiego Dominika, Ple- trasza Dominika. Po ascecznieniu wyborów przystąpiono do obrad w sprawie djet i rozjazdów członków Sejmiku.

Większością głosów uchwalono, aby furmanki były dostarczane przez gminy za opłatą. Po dłuższej dyska- sji i wyjaśnieniach posła ziemi So- kólskiej do Sejmu (ustawodawczego p. Hryckiewicz, zebrani większością głosów przyjęli wniosek p. Pietrasza: 50 mk. djetu i 2 mk. za 1-en kilo- metr podróży w jedną stronę. Na tym obrady zakończono. Następne posiedzenie Sejmiku naznaczono na 20 i 21 lutego b. r.

Dnia 5 lutego b. r. w sali Sta- rostwa odbyło się pierwsze organi- zacyjne posiedzenie Wydziału Po- wiatowego Sejmiku pow. Sokólskie- go. Na ogólną ilość 6-ciu członków Wydziału obecnych 4-eh. Po zaga- jeniu posiedzenia przez przewodniczą- cego p. Starostę, przystąpiono do odczytania ustaw o Samorządzie Gminnym w celu wyjaśnienia kom- petencji Wydziału Powiatowego.

Następnie p. Starosta adzielił szeregu informacji w sprawach go- spodarczych, zdrowotnych, aprowi- zacyjnych i oświatowych powiatu. Po bardzo ożywionej dyskusji po- stanowiono wnieść pod obrady Sej- miku wiele spraw, bardzo żywo obchodzących mieszkańców powiatu, a także dotyczących życia całego kraju, jak nap. akrywanie popiso- wych, tępienie chorób zaraźliwych, sprawdzenia, skąd czepia środki utrzymania osoby, niemające okre- ślonego zajęcia, sprawą często powtarzających się kradzieży koni i inn.

Wszystkie te sprawy będą roz- patrzone i opracowane najpierw na posiedzeniu Wydziału, a później przedłożone Sejmikowi. Na tem po- siedzenie zamknięto.

Gospodarstwa materialne.

W dniach 17 grudnia 1919 r., 20 i 27 stycznia 1920 r., odbyły się zebrania organizacyjne nowoutwo- rzonej Komisji Organizacji Gospo- darstw Materialnych przy Central- nym Związku Kółek Rolniczych. Cen- tralny Związek Kółek Rolniczych rozamiejąc doniosłość powiększenia produkcji środków żywności dla całego kraju powołał do życia Ko- misję Organizacji Gospodarstw Ma- terialnych, która zajmie się reorga- nizacją gospodarstw drobnych. Dotychczasowy sposób gospodarowania włościan jest zły, niemający nie wspólnego z kalkulacją przed- sięwzięcia, a ponieważ obecne sto- sanki ekonomiczne i polityczne zmu- szają nas do powiększenia pro- dukcji środków żywności, aby móż niezależnie się gospodarować od za- granicy, zatem Centralny związek Kółek Rolniczych skierowuje wszyst- kie wysiłki dla podniesienia produk- cji rolnej w gospodarstwach mało- rolnych rozumując, że przez umie- jetniejszą uprawę roślin i racjonal- niejszych niż dotychczas sposób ich użytkowania, można krajowi przy- sporzyć znaczną ilość artykułów pierwszej potrzeby.

Komisja na wstępnych posiedze- niach omówiła program swojej dzia- łalności. Najpierw będą organizo- wane gospodarstwa wzorowe, które będą wskazówką dla drobnych rolników, jak powinni gospodarować. W tym celu rozesłano do wszystkich Okręgów ankietę, na którą w od- powiedzi nadesłał Okręgi dane o istniejących stosunkach ekonomicz- nych i kulturalnych, oraz o warun- kach naturalnych w Okręgach. Na- stępnie wysłano odezwę, Okręgi zorganizowały małe Komisje Gospo- darstw Materialnych z ludzi wy- kształconych zawodowo i interesu- jących się gospodarstwami jako warsztatami wytwarzania środków

